

# Ewelina Ligęza

---

## Sytuacja życiowa kobiety jako ofiary przemocy domowej w świetle chrześcijańskiej teorii cnót

---

Warszawskie Studia Pastoralne 25, 225-244

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EWELINA LIGEŻA

**SYTUACJA ŻYCIOWA KOBIETY  
JAKO OFIARY PRZEMOCY DOMOWEJ  
W ŚWIETLE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ TEORII CNÓT**

*Life situation of women as victims of domestic violence  
in the light of the theory of Christian virtues*

**Streszczenie:**

W artykule została opisana sytuacja życiowa kobiety, która zmaga się z chorobą alkoholową swojego męża, bądź ojca. Poprzez wspólne życie z alkoholikiem zauważalny jest u nich mechanizm współuzależnienia od partnera. Ważną rolę w życiu takich kobiet odgrywają praktyki religijne oraz pielęgnowanie chrześcijańskich cnót. Osoby, wobec których stosowana jest przemoc, szukają oparcia w Bogu. Takie postępowanie pozwala dostrzec, że alkoholik, to nie tylko agresor, ale również człowiek, który cierpi i potrzebuje pomocy.

**Słowa kluczowe:** cnota, alkoholizm, przemoc, ofiara, agresor, uzależnienie

## 1. TEORETYCZNY KONTEKST BADAŃ WŁASNYCH

W rodzinie dysfunkcyjnej jednym z problemów często okazuje się być alkoholizm przynajmniej jednego z jej członków. Problem ten staje się tym bardziej poważny, jeśli w rodzinie znajdują się dzieci. W patologicznych warunkach środowiskowych, jak i szczególnie trudnych relacjach rodzinnych, członkowie wcielają się w odpowiednie role, gdyż tak działa mechanizm przemocy w rodzinie. W niniejszym artykule należy zwrócić uwagę na dwie podstawowe kwestie, a mianowicie przemoc domową oraz sytuację ofiary.

Przemoc mężczyźni wobec kobiet ma swoje ukształtowane podłoże historyczne, spowodowane nierównościami społecznymi między traktowaniem kobiet i mężczyzn. Od lat głowę rodziny, jak i władzę w niej stanowili mężczyźni. Kobiety zostały wykluczone z życia społecznego, a decyzje wyboru małżonka były podejmowane przez ojca młodej dziewczyny. Takie podejście przez wiele lat wzbudzało w społeczeństwie pogląd, że kobieta powinna być posłuszna swojemu mężowi<sup>1</sup>.

Anna Lipowska-Teutsch, przytaczając definicję Anne Ganley określa przemoc, jako „zespół atakujących, nadzorujących i kontrolujących zachowań, obejmujących przemoc fizyczną, przemoc seksualną i przemoc emocjonalną. Jest to spójna całość, ciąg zachowań o charakterze zamierzonym i instrumentalnym, których celem jest zniewolenie ofiary, wyeliminowanie jej suwerennych myśli i działań, podporządkowanie jej żądaniom i potrzebom sprawcy”<sup>2</sup>. Ze zjawiskiem przemocy

---

<sup>1</sup> M. Józwik, *Przemoc w rodzinie. Niezbędnik psychologa*, Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2007, s. 10.

<sup>2</sup> J. Mazur, *Przemoc w rodzinie teoria i rzeczywistość*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2002, s. 13.

wiąże się pojęcie tzw. teorii ocalonej (teorii przetrwania). „[...] ofiary ocalałe wykazują dużą aktywność, próbując poradzić sobie z sytuacją przemocy”<sup>3</sup>. Charakterystyczny jest również fakt, iż u kobiet – ofiar przemocy domowej, często diagnozuje się problemy ze zdrowiem psychicznym, czy zmiany w sferze emocjonalnej tj.: poczucie bezradności, myśli samobójcze, nierealistyczne przypisywanie władzy sprawcy, izolacja, zerwanie związków z innymi osobami, paradoksalna wdzięczność, czy poczucie napiętnowania<sup>4</sup>. Również ryzyko doświadczenia przemocy domowej ze strony męża wzrasta w miarę wzrostu dysproporcji w zakresie tężyzny fizycznej partnera. Oznacza to, że im kobieta jest drobniejsza, tym częściej wobec niej stosowana jest przemoc fizyczna<sup>5</sup>.

Jedną z teorii wyjaśniających zjawisko przemocy w rodzinie jest teoria społecznego uczenia się, która wskazuje na fakt, iż przyczyną przemocy w małżeństwie jest nieszczęśliwe dzieciństwo, czyli przykre doświadczenia przemocy w rodzinie generacyjnej. Zgodnie z tą teorią ludzie uczą się agresywnego zachowania poprzez obserwowanie różnych zachowań<sup>6</sup>. Przykłady postępowania zaczerpnięte z domu rodzinnego, bywają więc odzwierciedlane w rodzinach prokreacyjnych. Istotnym faktem jest to, że „alkohol zaostrza istniejące już u sprawcy

---

<sup>3</sup> K. Jabłońska, *Wywiad z kobietą – ofiarą przemocy domowej*, [w:] K. Stemplewska-Żakowicz, K. Krejtz, *Wywiad psychologiczny 3*, Pracownia Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, Warszawa 2005, s. 106-107.

<sup>4</sup> Tamże, s. 109.

<sup>5</sup> I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1994, s. 67.

<sup>6</sup> K. Browne, M. Herbert, *Zapobieganie przemocy w rodzinie*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1999, s. 45.

problemy emocjonalne i zaburzenia w zakresie kontroli, co zwiększa tym samym prawdopodobieństwo wystąpienia poważnych obrażeń u ofiar<sup>77</sup>.

### **1.1. Sytuacja kobiety – ofiary przemocy w rodzinie**

W rodzinie dysfunkcyjnej, w której występuje choroba alkoholowa, a sprawca stosuje przemoc fizyczną, psychiczną, czy emocjonalną, mamy do czynienia z cyklem przemocy. Faza pierwsza tego cyklu nazywana jest narastaniem napięcia. W tej fazie praktycznie nie dochodzi do incydentów przemocy lub też mogą mieć one małą szkodliwość np. krytyczne uwagi. Sprawca w tym cyklu „zbiera” w sobie wszystkie emocje i trudne sytuacje, z którymi nie może sobie poradzić. Faza druga to rozładowanie napięcia, trwa ona najkrócej w całym cyklu. Dochodzi w niej do gwałtownego wybuchu wszelkich uczuć, sprawca jest wtedy bardzo agresywny. Często zdarza się, że po wielu latach związku, ofiara jest w stanie wyczuć moment, w którym faza ta ma nastąpić. Trzecia faza, którą jest tzw. miodowy miesiąc trwa w zależności od tego, co i jak długo przeżywa sprawca. Zdaje on sobie wtedy sprawę co zrobił, zaczyna przeproszać, wynagradzać zło ofierze. Po jej rozładowaniu sprawca czuje się bardzo dobrze i okazuje to swoim bliskim poprzez troskę, czułość i pomoc. U ofiary zauważyć można syndrom osoby bitej – wyuczzonej bezradności i upadku motywacji do przeciwstawienia się sprawcy<sup>8</sup>. Z upływem lat stosowania przemocy, ofiara traci nadzieję, że coś może się zmienić w jej sytuacji, dlatego staje się bezradna, bezsilna i bierna wobec działań zapobiegawczych. Ofiara, jako osoba

---

<sup>7</sup> Tamże s. 51.

<sup>8</sup> M. Szlauer, *Zjawisko przemocy domowej wobec kobiet*, Wydawnictwo Szkoły Policji, Katowice 2010, s. 38.

przemocy, daje przyzwolenie sprawcy na stosowanie jej kolejny raz. Wieloletnie ciosy i uderzenia sprawiają, że funkcjonowanie ofiary zmienia się diametralnie, gdyż następuje moment, w którym jednostka doznaje totalnego załamania, co osłabia jej szanse na przerwanie przemocy wobec niej<sup>9</sup>. Innym syndromem, występującym u ofiary jest tzw. syndrom sztokholmski. Mechanizm ten zaobserwowano u ofiar zamachu terrorystycznego w Sztokholmie. Zakładnicy zaangażowali się w proces obrony swoich oprawców, jedna z ofiar zawarła nawet związek małżeński z oprawcą. Mamy tu do czynienia z patologiczną wdzięcznością, co zauważyć można u ofiar przemocy w rodzinie, które są wdzięczne sprawcom przemocy m.in. za miodowe miesiące, czy za to, że żyją, gdyż sprawca gdyby chciał, mógłby je nawet zabić. Z tym syndromem wiąże się zjawisko „prania mózgu”, które stosowane jest w celu zmiany przekonań, poglądów, osobowości drugiej osoby w taki sposób, aby poprzez manipulację działała ona zgodnie z oczekiwaniami sprawcy. Konsekwencją tego jest zniekształcony obraz własnej osoby przez ofiarę, poczucie bycia winnym i odpowiedzialnym za przemoc<sup>10</sup>.

Kobiety bywają więc częściej ofiarami przemocy w rodzinie ze strony męża, na co wskazują poniższe statystyki.

---

<sup>9</sup> Z. Garbat, *Przemoc w rodzinie. Odrzućmy mity – poznajmy fakty*, Ośrodek Wspierania Inicjatyw Społecznych, Jaworzno 2006, s. 25.

<sup>10</sup> K. Jabłońska, *Wywiad z kobietą*, dz. cyt., s. 106-108.

**Tabela nr 1. Ofiary przemocy w rodzinie w latach 2001-2011**

Wyszczególnienie	LATA										
	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
<b>OFIARY PRZEMOCY – LICZBY ABSOLUTNE</b>											
<b>OGÓLEM</b>	113 794	127 515	137 299	150 266	156 788	157 854	130 682	139 747	132 796	134 866	113 546
W tym:											
Kobiety	66 991	74 366	80 185	88 388	91 374	91 032	76 162	81 985	79 811	82 102	70 730
Mężczyźni	5 589	7 121	7 527	9 214	10 387	10 313	8 556	10 664	11 728	12 651	10 718
Dzieci do lat 13	26 395	30 073	32 525	35 137	37 227	38 233	31 001	31 699	27 502	26 802	21 394
Nieletni od 13 do 18 lat	14 908	15 955	17 062	17 527	17 800	18 276	14 963	15 399	13 755	13 311	10 704
<b>OFIARY PRZEMOCY – ODSETKI OGÓŁU OFIAR W KOLEJNYCH LATACH</b>											
<b>OGÓLEM</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>
W tym:											
Kobiety	58,9	58,3	58,4	58,8	58,3	57,7	58,3	58,7	60,1	60,9	62,3
Mężczyźni	4,9	5,6	5,5	6,1	6,6	6,5	6,5	7,6	8,8	9,4	9,4
Dzieci do lat 13	23,1	23,6	23,7	23,4	23,7	24,2	23,7	22,7	20,7	19,9	18,9
Nieletni od 13 do 18 lat	13,1	12,5	12,4	11,7	11,4	11,6	11,5	11,0	10,4	9,8	9,4

(źródło: strona internetowa: <http://www.policja.pl>)

Z poniższej tabeli wynika, iż w ostatnich latach liczba przemocy domowej ogólnie maleje. Z roku na rok przemoc wobec kobiet wzrasta i odpowiednio maleje. Zdecydowanie mniejsza jest liczba mężczyzn, jako ofiar przemocy domowej. Zjawisko to zdecydowanie częściej stosowane jest w stosunku do kobiet. W roku 2011 najczęstszymi ofiarami przemocy domowej były kobiety oraz dzieci do lat 13. Taki sam procent mężczyzn oraz nieletnich od 13 do 18 lat był ofiarami przemocy domowej.

Sprawcami przemocy domowej częściej bywają mężczyźni, co przedstawia poniższa tabela.

**Tabela nr 2. Sprawcy przemocy w rodzinie w latach 2001-2011**

Wyszczególnienie	LATA										
	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011
<b>SPRAWCY PRZEMOCY – LICZBY ABSOLUTNE</b>											
<b>OGÓLEM</b>	<b>69 138</b>	<b>76 991</b>	<b>83 330</b>	<b>92 920</b>	<b>97 142</b>	<b>96 775</b>	<b>81 743</b>	<b>86 568</b>	<b>81 472</b>	<b>83 390</b>	<b>71 914</b>
W tym:											
Kobiety	2 361	2 903	2 861	3 501	4 153	4 074	3 632	3 942	3 926	3 981	3 471
Mężczyźni	66 376	73 759	80 233	88 180	92 776	92 526	77 937	82 425	77 326	79 204	68 248
Małoletni od 13 do 18 lat	401	329	236	239	213	175	170	201	220	205	195
<b>SPRAWCY PRZEMOCY – ODSETKI OGÓŁU OFIAR W KOLEJNYCH LATACH</b>											
<b>OGÓLEM</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>
W tym:											
Kobiety	3,4	3,8	3,4	3,8	4,3	4,2	4,5	4,6	4,8	4,8	4,8
Mężczyźni	96,0	95,8	96,3	95,9	95,5	95,6	95,3	95,2	94,9	95,0	94,9
Małoletni od 13 do 18 lat	0,6	0,4	0,3	0,3	0,2	0,2	0,2	0,2	0,3	0,2	0,3

(źródło: strona internetowa: <http://www.policja.pl>)

Sprawcami przemocy domowej zdecydowanie najczęściej bywają mężczyźni. Liczba mężczyzn, jako sprawców przemocy maleje w przeciągu ostatnich lat. Kobiety znacznie rzadziej bywają sprawczyniami przemocy domowej, a najmniej sprawców tego zjawiska to małoletni od 13 do 18 lat. Należy zauważyć, iż z ostatnimi latami liczba kobiet – sprawczyń przemocy domowej nieco wzrosła.

Zgodnie z teorią uczenia się stwierdzono, że niektóre kobiety-ofiary przemocy domowej, uczą się akceptowania zachowań agresywnych popełnianych względem nich. U niektórych ofiar agresja jest też wyrazem przywiązania do sprawcy<sup>11</sup>. In-

<sup>11</sup> K. Browne, M. Herbert, *Zapobieganie przemocy*, dz. cyt., s. 46-47.



nym ważnym zjawiskiem jest teoria przetrwania, w świetle której ofiara pozostaje w związku, w którym stosowana jest przemoc, ponieważ nie znalazła innego wyjścia z tej sytuacji. Na swojej drodze ofiara mogła spotkać się także z np. niewłaściwą pomocą instytucjonalną. Przyjęta próba reagowania, zakończona niepowodzeniem już za pierwszym razem uruchamia w ofierze myślenie, iż nikt, ani nic nie jest w stanie jej pomóc, więc trzeba funkcjonować w sytuacji, w jakiej się jest, by przetrwać<sup>12</sup>.

### 1.2. Chrześcijańska teoria cnót

Cnota jest etyczną zdolnością człowieka do posługiwania się władzami moralnymi. Greckie *areté* pochodzi od słowa czcić, bo człowiek czci-godny to ten, który właśnie obdarzony jest cnotami<sup>13</sup>. Ukazują one cel życia ludzkiego, jakim jest zbawienie i odnoszą się do drugiego człowieka. Do cnót teologicznych zaliczamy cnotę: wiary, nadziei i miłości. W 1 Liście do Koryntian św. Paweł wymienia je w hymnie o miłości. Według św. Tomasza z Akwinu te trzy cnoty ukazują cel życia ostatecznego, jakim jest zbawienie i osiągnięcie życia wiecznego. Jeśli człowiek kieruje się w życiu cnotami, doskonalą on swoją moralność. „Bo cnota właśnie w wirze i zakamarkach życia ułatwia człowiekowi rozpoznanie i czynienie dobra, a unikanie zła”<sup>14</sup>.

---

<sup>12</sup> E. Majewska, *Przemoc wobec kobiet w rodzinie i relacjach intymnych. Podstawowe informacje*, Amnesty International, Warszawa 2005, s. 14.

<sup>13</sup> M. Krąpiec, S. Kamiński, Z. Zdybicka, A. Maryniarczyk, P. Jaro-szyński, *Wprowadzenie do filozofii*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 2008, s. 541.

<sup>14</sup> Tamże, s. 541.

Na cnotę miłości wskazuje przysięga małżeńska. Bycie ze sobą na dobre i na złe musi być dojrzałą decyzją. „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”<sup>15</sup>. Miłość musi być podstawą szczególnie takiego związku, jakim jest małżeństwo. Z upływem lat nie może dochodzić do pokazywania swojej wyższości nad drugą osobą, ponieważ jest to ingerowanie w jej godność.

Kolejna cnota, jaką jest nadzieja pozwala na oczekiwanie. Człowiek czekając na jakiś cel realizuje go także poprzez samo przygotowywanie się do niego. Czas oczekiwania wprowadza pewne napięcie w drodze ku osiągnięciu celu. „Na szczególną uwagę zasługuje pogląd Władysława Witwickiego, iż nadzieja jako uczucie pozytywne – będące przeciwieństwem obawy – reguluje zachowanie jednostki i pełni funkcje motywacyjne”<sup>16</sup>. To ona jest w stanie wzbudzić człowieka do działania, ponieważ ten wyobraża sobie, że na końcu zmagania z daną sytuacją jest on w stanie osiągnąć korzyść, a nie ulec przegraniu. Sama ta cnota zawiera w sobie kilka składników, które opisują ją w różnych kontekstach i ukazują powiązanie z innymi podmiotami i przedmiotami. „Składnik poznawczy nadziei – system przekonań o osiągnięciu w przyszłości doniosłego celu; emocjonalny – przekonanie o osiągnięciu celu jest nasycone emocjami, uczuciami i namiętnościami; temporalny – nadzieja skoncentrowana na przyszłość; afiliatywny – inni ludzie: rodzice, przyjaciele, nauczyciele, ludzkość, dzieła kultury, ko-

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 10.

<sup>16</sup> J. Koziński, *Psychologia nadziei*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2006, s. 34.

ścioły, Bóg; sprawczy – wpływa na sens życia, zwiększa aktywność człowieka”<sup>17</sup>.

Cnota wiary również odnosi się do Boga, a także do drugiego człowieka. Pozwala ona na takie kierowanie władzami umysłu, że realne jest wierzenie w coś lub kogoś bez istnienia materialnego dowodu. Często mając do czegoś predyspozycje nasze myślenie je neguje. „Jeśli wierzysz, że jesteś nędznym robakiem, ludzie będą cię deptać i traktować tak, jak sam siebie traktujesz”<sup>18</sup>. Aby być kimś w oczach drugiego człowieka, trzeba najpierw w sobie odkrywać wartości, które podkreślałyby naszą godność. Wiara zależy więc od naszych czynów i podejścia do niej. Nie można nawet w myślach dopuszczać zwątpienia, ponieważ wtedy stajemy się przegranymi w naszej psychice, co osłabi działanie.

W Księdze Mądrości zawarte są cztery cnoty kardynalne. Są to: roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie oraz męstwo. Przymioty te w pełni odnoszą się do człowieka. Świadomość człowieka powinna być wzbudzana poprzez ćwiczenie się w cnotach. „Cnota to przyzwyczajenie. Jak każde przyzwyczajenie, nabywasz ją dzięki powtarzaniu”<sup>19</sup>. Ćwiczenie się w cnotach kształtuje moralność i stabilność człowieka.

Cnota męstwa wskazuje na waleczność, na walkę dobra ze złem. W małżeństwie należy więc znać potrzeby każdego z członków, które nieustannie się zmieniają. Znaczącą rolę odgrywa w nim „[...] męstwo, którego zadaniem jest panowanie nad uczuciami strachu i bólu, gdyż te, podobnie jak poprzednie, popchnąć nas mogą w niewłaściwym kierunku”<sup>20</sup>. Wszy-

---

<sup>17</sup> Tamże, s. 43–46.

<sup>18</sup> J. Murphy, *Magia wiary*, Wydawnictwo Ravi, Warszawa 1997, s. 137.

<sup>19</sup> A. Havard, *Etyka przywódcy. Trening doskonalenia osobowości*, MSM Studio, Gdańsk 2011, s. 164.

<sup>20</sup> M. Krąpiec, S. *Wprowadzenie*, dz. cyt., s. 544.

scy członkowie rodziny odzwierciedlają wybrane przez siebie męstwo: agresor posługuje się atakiem, a ofiara cierpieniem w imię dobra pozostałych członków rodziny.

Sprawiedliwość jest oddaniem każdemu tego, co mu się należy. „Sprawiedliwy człowiek jest oddany czynieniu dobra, gdy uczciwie realizuje swoje zadania zawodowe, rodzinne, społeczne i religijne”<sup>21</sup>. Sprawiedliwość odnosi się do postaw moralnych, takich jak chociażby szacunek dla drugiego człowieka. Nie można poniżać więc godności nikogo, wmawiając sobie, że działa się w imię tego, by uzyskać sprawiedliwy wynik. Działania alkoholika, jak również jego ofiary, doprowadzają do tego, że postrzeganie świata takich osób zostaje niejako zniekształcone pod wpływem silnych emocji oraz przemocy i agresji, stosowanych w relacji międzyludzkiej.

Następną cnotą jest posłuszeństwo. W rodzinach dysfunkcyjnych bardzo łatwo przekroczyć można granice wolności drugiego człowieka. „Prawdziwie posłuszny doświadcza poczucia niezmiernego bezpieczeństwa i spokoju duszy”<sup>22</sup>. Ofiara zawsze chce działać idealnie względem sprawcy przemocy w rodzinie, by nie doprowadzić do eskalacji konfliktu. Jest to złe postrzeganie tej cnoty, ponieważ poprzez swoje działanie, przyzwolenie na takie myślenie zarówno u siebie, jak i alkoholika, tak naprawdę nie powstrzyma napięcia, które i tak zostanie rozładowane.

„Cierpliwość – zdaniem św. Augustyna – jest cnotą polegającą na spokojnym znoszeniu przykrości i przeciwności, które na nas spadają bez naszej winy”<sup>23</sup>. Nie każdy od początku

<sup>21</sup> A. Harvard, *Etyka*, dz. cyt., s. 141.

<sup>22</sup> F. Arias, *Gwiazda zaranna czyli o naśladowaniu dziesięciu cnot Najświętszej Maryi Panny*, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 2001, s. 160.

<sup>23</sup> Tamże, s. 176.

rozumie, że każdy ból i nawet złe sytuacje są wpisane w życie człowieka, by ten uczył się z własnego doświadczenia. Nikt nie może przeżyć życia za drugą osobę. Nikt też nie może wybrać sobie życia z momentem poczęcia, lecz dostaje je takie, jakim jest mu ono przeznaczone.

Cnota boleści ukazuje ludzkie cierpienie i umartwianie się. Boleść to głęboki stan umartwiania się psychicznego, który łączy się również ze stanem fizycznym. Oznacza to również znoszenie ataków fizycznych, które tym bardziej trudne jest, gdy staje się dokonywane od osób, które deklarują miłość. Przemoc przybiera różne formy, jednakże z psychiki ludzkiej trudno jest ująć szczególnie trudne momenty z życia, ponieważ łączyły się one z przyzwoleniem na wkroczenie w czyjąś godność, a często przekroczenie granic moralnych i zasad współżycia międzyludzkiego.

## 2. METODOLOGIA BADAŃ WŁASNYCH

Celem przeprowadzanych przeze mnie badań było określenie znaczenia wiary kobiet deklarujących się jako głęboko wierzące, znajdujących się w sytuacji przemocy w rodzinie i alkoholizmu męża, dla trwałości ich małżeństwa. Przedmiotem zaś była sytuacja życiowa, na którą składały się doświadczenia z mężczyzną-alkoholikiem, przebyte od momentu dzieciństwa (córka), jak i w późniejszych latach, czyli praca zawodowa, obowiązki domowe oraz relacje łączące małżonków (żona). Niniejsza metodologia stworzona została w nurcie badań jakościowych.

Problem główny stanowił refleksję na temat tego, P<sup>ogólny</sup> : jakie znaczenie ma wiara w życiu kobiet dla trwałości ich związków, w których doświadczają one przemocy: fizycznej,

psychicznej oraz materialnej? Od problemu głównego zostały wyprowadzone następujące problemy szczegółowe:

P<sub>s</sub>1 jakie znaczenie dla trwałości małżeństw kobiet, które są ofiarami przemocy, mają praktyki religijne, cnoty oraz przykazania?

P<sub>s</sub>2 Jak kobiety znajdujące się w sytuacji przemocy traktują znaczenie przysięgi małżeńskiej?

P<sub>s</sub>3 Czy kobiety znajdujące się w sytuacji przemocy, odnoszą się do jakiegokolwiek postaci męczeńskiej?

W pracy zostały sformułowane następujące hipotezy badawcze:

H<sub>ogólna</sub>: Wiara w życiu kobiet, które znajdują się w sytuacji przemocy jest ważnym czynnikiem trwałości i ciągłości ich małżeństw. Przypuszczenie to wynika z obserwacji, iż skoro grupa kobiet, które wzięły udział w badaniach to kobiety czynnie angażujące się w działalność ruchów religijnych, są to osoby bardzo religijne, to z tego faktu będzie wynikać postawa cechująca się nadzieją na zmianę ich sytuacji życiowej, co ma przełożenie na trwałość i ciągłość ich małżeństw pomimo kryzysów.

H<sub>s</sub>1: Praktyki religijne, cnoty oraz przykazania stanowią źródło pewnych wskazówek i rad dla ofiar, dotyczących sposobów znoszenia bólu od osoby bliskiej, w tym przypadku małżonka.

H<sub>s</sub>2: Przysięga małżeńska stanowi dla ofiar przemocy ważne zobowiązanie, wzmocnione głębokim przekonaniem, że są one osobami wierzącymi i m.in. również z tego względu nie chcą one rozstawać się ze swoim partnerem.

H<sub>s</sub>3: W znoszeniu bólu i cierpień kobiety mogą porównywać się do niektórych postaci biblijnych, których wiara i wytrwałość były doświadczane przez Boga w celu osiągnięcia na końcu wynagrodzenia za wszystkie doznane cierpienia.

Metodą wykorzystaną w badaniach była metoda indywidualnego przypadku, w ramach której posłużono się techniką wywiadu. Badaną grupę stanowiło 20 kobiet, w tym 12 córek i 8 matek, głęboko wierzących i praktykujących. Kobiety zostały poproszone o przedstawienie swojej sytuacji rodzinnej, w szczególności odpowiedzenie na pytanie: czy w ich rodzinach generacyjnych był obecny alkohol i w jakim stopniu? czy obecnie należą one do ruchu religijnego? jak rozwijała się ich religijność? jak wyglądają ich obecne praktyki religijne? co daje im uczestnictwo w spotkaniach wspólnoty religijnej? Zastosowanie pytań otwartych pozwoliło kobietom na swobodne (pisemne) przedstawienie swoich przemyśleń na temat ich sytuacji życiowej, w której funkcjonują jako ofiary przemocy domowej. Osoby badane zostały poproszone również o napisanie świadectwa swojego życia, które dotyczyło funkcjonowania w rodzinie z problemem alkoholowym i przedstawienia, w jaki sposób wiara chrześcijańska pozwoliła znieść im trudną codzienność.

Badania zostały przeprowadzone wśród kobiet należących do religijnego Ruchu Światło-Życie, działającego przy parafiach na terenie województwa mazowieckiego.

Córki alkoholików uczestniczą w spotkaniach Ruchu wraz ze swoimi rówieśnikami z podobnymi problemami raz w tygodniu. W trakcie spotkań mają okazję rozmowy na temat swoich problemów z innymi osobami (młodzież, księży, siostry zakonne).

Matki, uczestniczące w badaniach również wywodziły się z tego Ruchu. Obecnie samodzielnie praktykują swoją wiarę lub też uczestniczą w spotkaniach przy parafiach dla osób dorosłych, m.in. we wspólnocie neokatechumenalnej.

### **3. SYTUACJA KOBIETY JAKO OFIARY PRZEMOCY W RODZINIE W ŚWIETLE WYNIKÓW BADAŃ WŁASNYCH**

Podczas analizy 20 wywiadów okazało się, że wszystkie kobiety miały w rodzinie generacyjnej ojca alkoholika, a córki mają go obecnie, przy czym alkoholik w każdym z tych przypadków nie przyznaje się do swojej choroby, nie korzysta ze specjalistycznego leczenia i uważa, że nie ma problemu z alkoholem. Oprócz działalności w Ruchu Światło-Życie, kobiety uczęszczają na Mszę świętą kilka razy w tygodniu, a także dbają o regularne korzystanie z sakramentów spowiedzi i eucharystii. W swoich przemyśleniach bardzo często zwracają się do Boga z prośbami o wytrwałość i o zmianę własnej sytuacji, o nawrócenie się alkoholika, który jest osobą niepraktykującą.

Żony alkoholików trwają w związku małżeńskim z alkoholiczkiem minimum 10 lat, maximum 30 lat. Mają one tradycyjne podejście do związku małżeńskiego, nie myślą poważnie o rozstaniu się z alkoholikiem. 70% respondentek to osoby bezrobotne, a więc uzależnione finansowo od męża, dlatego szkoda jest im również zostawić wspólny dobytek. Wskazuje to również na swego rodzaju wdzięczność dla alkoholika, że dzięki niemu mają one gdzie mieszkać. Córki alkoholików mają dwojakie myśli. Z jednej strony chcą jak najszybciej założyć własną rodzinę, by uciec jak najdalej od sytuacji przemocowych. Niestety jednak nawet religia nie sprawia, że zawsze wiążą się one z odpowiednim mężczyzną, który albo pochodzi z rodziny, w której również obecny jest alkohol, albo nie okazuje wystarczającego szacunku wobec nich. Z drugiej zaś strony niektóre córki nie chcą wiązać się z mężczyznami, a w przyszłości zakładać własnej rodziny, gdyż obawiają się one tego, że ich życie będzie wyglądało tak samo, jak dotychczasowe, czyli że będą one ofiarami przemocy, a ich mężą bę-



dzie alkoholikiem. Z jednej strony miłość jest więc postrzegana jako chęć znalezienia bezpieczeństwa w zakładanym przez siebie związku, z drugiej zaś chęć podzielenia się „swoją zasobnością”, a więc radościami i trudami oraz niwelowaniem tych trudności w założonym przez siebie związku i czasami zbyt wyolbrzymionej wizji stworzenia idealnej rodziny<sup>24</sup>.

Zarówno matki, jak i córki, wczytując się w Biblię twierdzą, że ich życie, choć jest bardzo trudne i pełne łez, jest również doświadczeniem, które zsyła na nie sam Bóg. Niekiedy dostrzegają one, że alkoholik to człowiek chory, któremu trzeba pomóc, nie mają one jednak wystarczająco dużo siły, aby udać się po pomoc do określonych instytucji lub skierować alkoholika na przymusowe leczenie. Wzorem postępowania dla kobiet jest Maryja, która posiada w sobie wszystkie cnoty, które starają się pielęgnować takie kobiety. Mimo wszystko wykazują one mechanizm współzależnienia od małżonka/ojca, który niekiedy objawia się w ten sposób, że podporządkowują one całe swoje życie do sytuacji alkoholika.

Jedna z córek alkoholika wyznała, że próbowała po wielu latach współzależnienia od ojca zgłosić się do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, podjąć rozmowę z psychologiem oraz spotkała się z policją, by uzyskać informacje o możliwości zmiany swojej sytuacji. Gdy podczas awantury jej matka powiedziała o działaniach córki mężowi, on się uspokoił, a następnie podszedł do córki i zapytał „byłabyś w stanie zamknąć własnego ojca w więzieniu?”<sup>25</sup>. Na tym przykładzie można zauważyć ogromną zależność emocjonalną od sprawcy przemocy oraz manipulację, jaką posługuje się członek rodziny. Innym przykładem okazała się sytuacja kolejnej młodej dziewczyny, która twierdzi, że jej ojciec, zawsze po awanturze

---

<sup>24</sup> I. Pospiszyl, *Przemoc*, dz. cyt., Warszawa 1994, s. 122-125.

<sup>25</sup> Wypowiedź uzyskana w trakcie rozmowy z ofiarą przemocy domowej.

pod wpływem alkoholu, gdy uspokajał się, siadał obok córki i pytał ją: „Czy mnie kochasz?”. Dziewczyna zawsze odpowiadała, że go kocha, lecz był to jej zdaniem „niepełny wyraz miłości”. Jak twierdzi mówiła tak, by nie wdawać się w niepotrzebne dyskusje z ojcem, pod wpływem alkoholu.

Jedna z kobiet, bardzo mocno związana z Kościołem opowiadając o swoim dzieciństwie mówiła, że był w jej życiu moment, gdy miała dostęp do różnych środków chemicznych, bo pomagała nauczycielce w szkole je porządkować. Wtedy w jej umyśle pojawił się pomysł, aby wziąć niebezpieczny środek i podać ojcu, który od wielu lat znęcał się nad nią i jej rodziną. Wiele razy zastanawiała się, że taki środek może być jej potrzebny w sytuacji, gdy nie będzie już sobie dawała rady z tym problemem. Odezwał się w niej jednak głos, że nie warto jest walczyć z tym problemem takimi brutalnymi metodami<sup>26</sup>. Wiara okazała się więc determinantem, powstrzymującym od wyrządzenia krzywdy sprawcy przemocy oraz sobie samej.

Ofiary przemocy domowej wstydzą się tego, iż nie potrafią postawić oporu przeciw znęcaniu się nad nimi, co powoduje, że o przebytej awanturze, czy pobiciu, nie mówią one nikomu o zaistniałej sytuacji. Ukrywają ten problem zarówno przed dalszą rodziną, a zdecydowanie nie zgłaszają go na policji. Każdy z członków rodziny uważa, że przemoc to ich własna tajemnica. Znaczna większość z powyższych rodzin to wspólnoty dobrze prosperujące społecznie i pozytywnie oceniane w oczach innych. Sprawca, stosując przemoc fizyczną, zadaje ją w taki sposób, że nie widać jej objawów. Najczęstszymi miejscami uderzeń są głowa, plecy, a niekiedy twarz, na której można by zauważyć znaki pobicia. Żadna z ofiar przemocy nie zasłużyła sobie na takie poniżenie, choć większość ofiar zdecydowanie miewa momenty, w których obwiniają siebie za całą sytuację ro-

---

<sup>26</sup> Wypowiedź uzyskana w trakcie rozmowy z ofiarą przemocy domowej.

dzinną. Takim działaniem ofiary dają przyzwolenie na przemoc, co często jest powodem konfliktu ofiara i jej dziecko, które po wspieraniu jej podczas ataku sprawcy przemocy, niekiedy za chwilę samo atakuje pytaniami i pretensjami, czemu ofiara trwa w związku z takim człowiekiem. Spowodowane jest do kierowaniem się różnorodnością emocji i dużą uczuciowością w stosunku do sprawcy. Ofiary, szczególnie jeśli są to pierwsze lata związku małżeńskiego wierzą, że taka przemoc była jednorazowym incydentem. W związkach z większym stażem ofiary niekiedy same, przemyślanie doprowadzają do awantury domowej, gdyż wyczuwają one fazę narastania napięcia i chcą jak najszybciej mieć ją za sobą. Wiąż między sprawcą, a ofiarą jest tak silna, że oboje twierdzą, iż się kochają. Sprawca zazwyczaj przeprasza za zaatakowanie, często właśnie wtedy wyznając swe szczere uczucia wobec ofiary. Uzależnienie od alkoholu, z jakim problem ma agresor, nie zwalnia go nigdy od odpowiedzialności za czyn, który dokonuje pod jego wpływem. W opiniach ofiar, sprawca zachowuje się zupełnie inaczej, gdy przez dłuższy okres (choć trwający nie dłużej niż 1 tydzień), nie ma on kontaktu z alkoholem. Ofiary odbierają swoich współmałżonków, jako osoby chore psychicznie, gdyż ich działania mogą być naprawdę nieprzewidywalne.

Przypuszczalne hipotezy postawione w niniejszych badaniach zostały potwierdzone. Okazało się, że wiara chrześcijańska, częste praktyki religijne oraz kontakt z Bogiem (zwracanie się do niego szczególnie w trudnych sytuacjach), pozwalają na pewną refleksję u ofiar nad własną sytuacją życiową i stanowią swego rodzaju oparcie w przezwyciężaniu trudności. Wzorem wytrwałości dla tych kobiet staje się Maryja i to z Niej biorą one przykład, pielęgnując poszczególne cnoty ewangeliczne. Małżeństwo jest dla nich sakramentem, który może przerwać tylko śmierć. Jedną z przyczyn takiego myślenia jest uzależnienie finansowe od małżonka. Ofiary nie są

w stanie zmienić swojej sytuacji, gdyż pokładają nadzieje w tym, że ich cierpienie zostanie wynagrodzone, że przyjdzie taki moment w ich życiu, iż małżonek zrozumie i zaprzestanie nadużywania alkoholu. Ofiary nie potrafią uwolnić się od sprawców przemocy także poprzez to, że w małżeństwie są obecne dzieci, dlatego też nie mają one wizji innego życia, nie wyobrażają sobie, jak ich życie potoczyłoby się, gdyby ich związek się rozpadł. Ofiary nie chciałyby niczego utracić. Ze sprawcą łączy ich silna więź emocjonalna, co sprawia, że nie chcą one zmieniać swojej sytuacji.

### Summary:

The article has been described life situation of a woman who struggles with alcoholism, her husband or father. Through the shared life with an alcoholic is noticeable in their cycle of dependency from the partner. An important role in the life of such women are religious practices and nurture the christian virtues. The person to whom violence is looking for a foothold in God. This allows you to see that an alcoholic, it's not just the attacker, but also a man who is suffering and needs help.

**Key words:** virtue, alcoholism, violence, victim, attacker, addiction

### BIBLIOGRAFIA:

Arias F., *Gwiazda zaranna czyli o naśladowaniu dziesięciu cnót Najświętszej Maryi Panny*, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 2001.

- Browne K., M. Herbert, *Zapobieganie przemocy w rodzinie*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1999.
- Garbat Z., *Przemoc w rodzinie. Odrzućmy mity – poznajmy fakty*, Ośrodek Wspierania Inicjatyw Społecznych, Jaworzno 2006.
- Havard A., *Etyka przywódcy. Trening doskonalenia osobowości*, MSM Studio, Gdańsk 2011.
- Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 10.
- Jóźwik M., *Przemoc w rodzinie. Niezbędnik psychologa*, Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2007.
- Kozielecki J., *Psychologia nadziei*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2006.
- Krąpiec M., Kamiński S., Zdybicka Z., Maryniarczyk A., Jarczyński P., Katolicki Uniwersytet Lubelski, *Wprowadzenie do filozofii*, Lublin 2008.
- Majewska E., *Przemoc wobec kobiet w rodzinie i relacjach intymnych. Podstawowe informacje*, Amnesty International, Warszawa 2005, s. 14.
- Mazur J., *Przemoc w rodzinie teoria i rzeczywistość*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2002.
- Murphy J., *Magia wiary*, Wydawnictwo Ravi, Warszawa 1997.
- Pospiszyl I., *Przemoc w rodzinie*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1994.
- Stemplewska-Żakowicz K., Krejtz K., *Wywiad psychologiczny 3*, Pracownia Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, Warszawa 2005.
- Szlauer M., *Zjawisko przemocy domowej wobec kobiet*, Wydawnictwo Szkoły Policji, Katowice 2010.
- Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2011-2012*, (red.) Z. Strzelecki, Warszawa 2012.